

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

przy udziale oskarżyciela skarbowego z Urzędu Skarbowego w S. E. S.

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 r.

sprawy **B. D. (1)**

oskarżonego z art.57 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 24 września 2015 r. sygn. akt II W 431/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł.

H. B.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 431/15, uznał **oskarżonego B. D. (1)** za winnego wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 kks i za to wymierzył mu karę 4 000 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzekł o kosztach sądowych, zasądając je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (k. 50).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego, to jest art. 57 § 1 kks, polegającą na błędnym przyjęciu, iż czyn wyczerpuje dyspozycję tego przepisu, mimo że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie działaniu sprawcy znamienia uporczywości. Ponadto, co wynika z treści uzasadnienia środka odwoławczego, zakwestionował zasadność przypisania sprawcy zamiaru popełnienia wykroczenia skarbowego. Podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Wywodząc powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia wykroczenia skarbowego (k. 61-64).

Odpowiedź na apelację złożył oskarżyciel skarbowy. Zawnioskował o oddalenie środka odwoławczego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (k. 79-79v).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy zauważył w pierwszym rzędzie, że skarżący wadliwie sformułował przedstawiony w petitum apelacji zarzut. Wskazując na obrazę prawa materialnego, przywołał argumentację, którą zakwestionował prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. To jest zasadność przypisania działaniom sprawcy znamienia uporczywości oraz zamiaru popełnienia wykroczenia.

Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu w postaci faktycznie przedstawionej.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, to uchybienie mogące wyniknąć bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”), które może być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, określonych art. 7 kpk (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał zaistnienia okoliczności, które świadczyłyby o dopuszczeniu się przez Sąd niższej instancji uchybień wspomnianego wyżej rodzaju. Przedstawiona przez niego argumentacja ograniczała się do przywołania kilku ogólnych, niespornych twierdzeń wyrażonych przez judykaturę oraz zaprezentowania tezy, że nieuiszczanie przez B. D. (1) podatku od towarów i usług za miesiące wskazane w wyroku nie miało charakteru uporczywego. Z argumentacji tej nie wynikało jednak, iżby Sąd Rejonowy nie zgłębił należycie wszystkich zarysowujących się w sprawie wątpliwości, ewentualnie pominął jakikolwiek istotny w sprawie dowód. Nie pozwalała ona też na wniosek, że przekonanie organu orzekającego o wiarygodności przedstawionych przez oskarżyciela dowodów nie pozostawało pod ochroną art. 7 kpk (zasady swobodnej oceny dowodów). Miałoby to miejsce gdyby nie zostało ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowiło wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie było wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 22 lutego 1996 r., II KRN 199/95, OSN P. i Pr. 1996/10/10, wyrok SN z 16 grudnia 1974r., Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47).

W konsekwencji Sąd odwoławczy stwierdził, że nie zaszyły w sprawie przesłanki uznania, iż Sąd niższej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a w szczególności, że wadliwie wywiódł, iż B. D. (1) cyklicznie i długotrwale nie uiszczał wskazanego w zaskarżonym wyroku podatku.

Równie bezpodstawne były te uwagi autora środka odwoławczego, którymi zarzucił Sądowi Rejonowemu niedostrzeżenie, że oskarżony nie miał zamiaru uporczywego niewpłacania podatku od towarów i usług we właściwym terminie, a jego opóźnienie w terminowej wpłacie nie miało charakteru umyślnego.

Odnosząc się do tych uwag, trzeba przypomnieć, że zamiar ustalić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przyznającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18). Jednocześnie trzeba przypomnieć, że zamiar bezpośredni zachodzi wtedy, gdy sprawca „chce” popełnić czyn zabroniony. Ustawa nie wspomina tu o elemencie świadomości, gdyż w wypadkach chęci popełnienia czynu zabronionego jest rzeczą obojętną, czy zachodziła świadomość konieczności, czy świadomość możliwości, wystarczy, że wystąpiło „dążenie” do realizacji ustawowych znamion czynu. „Chęć” (dążenie) to pewien akt wolitywny, którego nie należy mieszać z aktami uczucia (pragnienia). Z tego, że ktoś chce popełnić czyn zabroniony, nie wynika bynajmniej, iż popełnienie tego czynu musi mu sprawić przyjemność. W wypadkach świadomości konieczności musi zachodzić zamiar bezpośredni, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby sprawca wyobrażał sobie, że swoim zachowaniem musi popełnić czyn zabroniony, a podejmując go, nie chciał go wykonać. Dowód, że sprawca chciał popełnić przestępstwo może wynikać z samego sposobu zachowania

albo z przyznania się sprawcy (por. W. Wolter [w:] Kodeks karny z komentarzem. Wyd. Prawnicze, Warszawa 1973, str. 46).

Na kanwie powyższych rozważań prawnych, Sądu II instancji podzielił stanowisko organu niższej instancji, że okoliczności przedmiotowe sprawy wskazywały na istnienie zamiaru bezpośredniego u sprawcy. Uwzględniając w szczególności, że B. D. był profesjonalistą, który od wielu lat zajmował się działalnością gospodarczą (wszak rozpoczął ją w dniu 28 marca 2007 r.), uznać należało, że musiał on posiadać odpowiednią wiedzę o ciężących na nim jako przedsiębiorcy obowiązkach podatkowych. W tej sytuacji wielokrotne i długotrwałe uchylanie się od wykonania powinności podatkowych, niepodjęcie rozmów z organem podatkowym celem spowodowania odroczenia płatności podatku czy rozłożenia go na raty, a ponadto kontynuowanie działalności gospodarczej świadczyło niewątpliwie o chęci uszczuplenia należności Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy uznał też za nietrafny argument apelującego jakoby nieuiszczenie należnego podatku nastąpiło z przyczyn od oskarżonego niezależnych. Apelujący nie uwzględnił, że nie można uznać za usprawiedliwiające opóźnienie w regulowaniu podatku niezgromadzenie przez podatnika na czas środków finansowych na pokrycie podatku w terminie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje: „podatnik nie może przerzucać na Skarb Państwa i pozostałych, regulujących terminowo podatki podatników, swoich niepowodzeń gospodarczych, i nie płacić w terminie swych zobowiązań podatkowych, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane podatki” (postanowienie z 27 marca 2003 r., I KZP 2/03, OSNKW 2003/5-6/57). Chodzi wszak o brak środków na sam podatek, który reguluje się „od czegoś” (dochód, czynności itd.) w sytuacji, gdy istniały środki finansowe na to coś, co jest podstawą opodatkowania. Zła wola podatnika polega tu na tym, że zgromadził on środki na same czynności podlegające opodatkowaniu, a nie interesuje się potrzebą ich posiadania także na podatek od tych czynności, ani nie podejmuje prób skorzystania z dopuszczalnych ulg przy czasowym braku środków, np. z rozłożenia podatku na raty czy odroczenia jego płatności. Uporczywości nie można tu zatem ograniczać, jak na gruncie art. 209 kk, jedynie do sytuacji, gdy podatnik ma środki na uregulowanie zobowiązania – tu podatku – ale mimo to uporczywie go nie płaci (por. kom. do art. 57 kks [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks karny skarbowy – komentarz. Lex 2009).

Sąd II instancji stwierdził, że nakierowana na wykazanie obiektywnej niemożności uregulowania zobowiązania podatkowego argumentacja skarżącego była gołosłowna. Skarżący nie podjął też próby objaśnienia przyczyn niezłożenia przez podsądnego wniosku o upadłość swej firmy, gdy stał się niewypłacalny. W tym miejscu należy przypomnieć, że art. 21 Prawa upadłościowego i naprawczego – w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. – stanowił, że dłużnik był zobowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o jej ogłoszenie.

Podnieść również należy, na co zwrócił uwagę autor odpowiedzi na apelację, że B. D. (1) zaprzestał wykonywania działalności gospodarczej w dniu 30 kwietnia 2015 r., datą zaś wykreślenia z rejestru wpisu o jej prowadzeniu był dzień 7 maja 2015 r. (informacja z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej, k. 82). Ponieważ do realizacji czynu doszło wcześniej, Sąd odwoławczy uznał, że zdarzenia te nie mogły mieć wpływu na ocenę postępowanie sprawy.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że przywołany w akapicie wyżej dokument został uznany przez Sąd II instancji za wiarygodny. Został on przedstawiony przez uprawniony do tego podmiot. Jego forma i treść nie wzbudziły zaś wątpliwości.

Reasumując tę część rozważań, należało uznać, że w toku kontroli odwoławczej nie ujawniły się jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji w zakresie oceny materiału dowodowego, a w dalszej perspektywie w zakresie ustaleń co do sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, doświadczenia życiowego oraz reguły prawidłowego rozumowania. Wystarczająco dokładnie wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana w I instancji ocena materiału dowodowego nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc natomiast do rozpoznania zarzutu obrazy prawa materialnego, trzeba w pierwszej kolejności przypomnieć, że owa obraza polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] op. cit.). Przez pryzmat podniesionych w środku odwoławczym zastrzeżeń Sąd odwoławczy nie dostrzegł jakoby Sąd I instancji dopuścił się uchybień wspomnianego typu. W szczególności by wadliwie odczytywał zwrot „uporczywie nie wpłaca” użyty w art. 57 § 1 kks.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok także w zakresie orzeczenia o karze, Sąd Okręgowy rozważył prawidłowość rozstrzygnięcia w tym zakresie, a to pod kątem ewentualności rażącej jej niewspółmierności.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o oskarżonym, należało uznać, że wymierzona mu kara grzywny w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna. Stwierdzić też należało, że jej wysokość absolutnie nie razi stopniem swej represyjności. Jest ona dostosowana do niewielkiego w tym przypadku natężenia winy i właściwie oddaje szkodliwość społeczną karanego zachowania.

W toku postępowania odwoławczego zostało też ustalone, że sytuacja majątkowa i możliwości zarobkowe B. D. (1) uzasadniają wymierzenie mu grzywny w rozmiarze orzeczonym w zaskarżonym wyroku. Ponieważ podsądny jest człowiekiem w sile wieku, który nie cierpi na żadne poważne schorzenia, uznać należało, że może on pracować, a tym samym pozyskiwać środki, które pozwolą mu wywiązać się z roszczeń Skarbu Państwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W punkcie 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 113 § 1 kks w zw. z art. 636 § 1 kpk zasądził od oskarżonego zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. To jest zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w tej instancji (ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł na podstawie § 1 rozp. MS z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – j.t. Dz. U z 2013 r., poz. 663) a na podstawie art. 3 ust. 1 oraz art. 8 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 400 zł.

H. B.